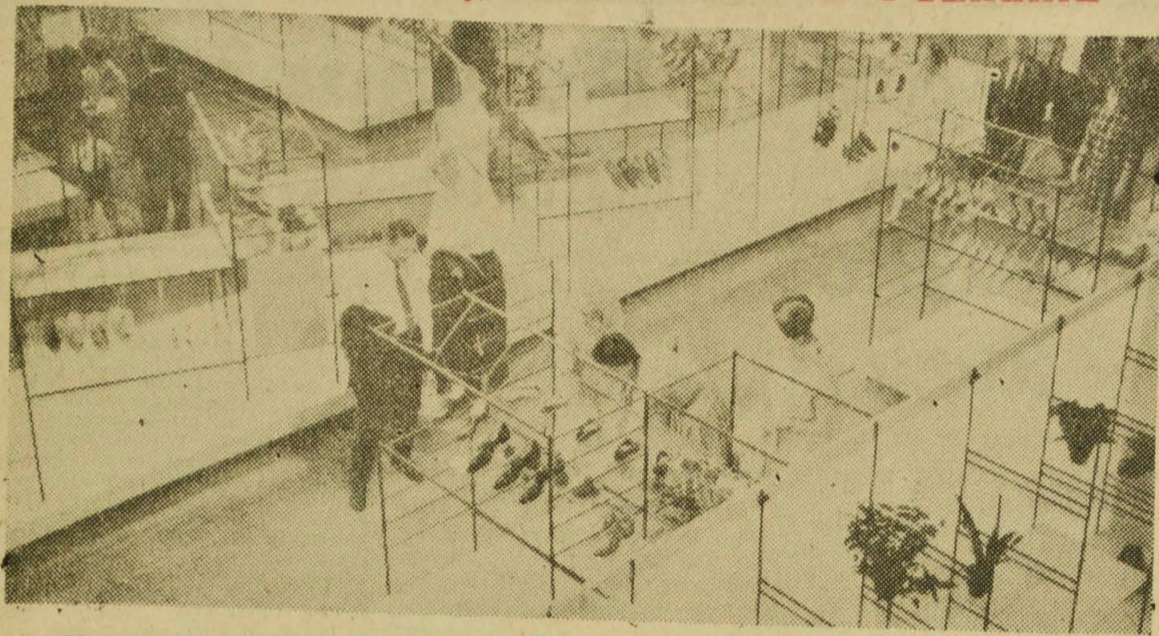


Targi Krajowe „Jesień - 61” w Poznaniu



Ekspozycja Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego.

CAF — fot. Kondracki

- ◆ Milion ton ziarna w magazynach
- ◆ Dalsze przyspieszenie dostaw — pilnym zadaniem

Narada sekretarzy rolnych komitetów wojewódzkich PZPR

WARSZAWA (PAP) 20. 9.

W magazynach znajduje się już — jak wynika z meldunków z dnia 19 bm. — ok. 1 mln ton ziarna z tegorocznych zbiorów. Gospodarstwa chłopskie dostarczyły dotychczas do punktów skupu ok. 800 tys. ton zbóż, a pozostałą część państwowe gospodarstwa rolne. Przebieg i osiągnięte wyniki skupu, jak również dalsze zadania w tej dziedzinie były tematem narady, która odbyła się we wtorek 19 bm. w Komitecie Centralnym PZPR z udziałem sekretarzy rolnych komitetów wojewódzkich partii.

W obradach, którym przewodniczył kierownik Wydziału Rolnego KC — Edmund Pszczółkowski, wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, minister

Rolnictwa — Mieczysław Jagielski oraz przedstawiciele szeregu centralnych instytucji gospodarczych.

Tegoroczne zbiory — powiedział w zagajaniu narady E. Pszczółkowski — są pomyślne. Mamy wyższe niż w roku ubiegłym średnie plony z ha: zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych, rzepaku. Korzystnie zapowiada się również tegoroczny bilans paszowy, mimo poważnego wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich. Dlatego też realizację ważnego zadania, jakim jest zakończenie przez rolników do końca września br. obowiązkowych dostaw ziarna wynoszących 1.200 tys. ton, należy uznać za całkowicie realne. Istnieją ku temu odpowiednie warunki.

Dotychczas w ramach obowiązkowych dostaw wieś sprzedała państwu 680 tys. ton ziarna. Gospodarstwa chłopskie dostarczą ostatnio średnio 35—42 tys. ton dziennie. Jeżeli takie tempo dostaw utrzyma się również w ostatniej dekadzie miesiąca, postawione zadania w tym zakresie zostaną wykonane.

Następnie E. Pszczółkowski omówił przebieg skupu w poszczególnych dzielnicach kraju. Największe opóźnienia mają obecnie rolnicy województw: koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego gdzie tegoroczne zbiory zakończyły się najpóźniej. Aktywizacji skupu powinny poświęcić więcej uwagi rady narodowe również na Pomorzu i w Wielkopolsce. Lepiej w porównaniu z rokiem ub. realizowane są dzienne plany skupu na Opolszczyźnie i w województwach: wrocławskim, lubelskim, rzeszowskim.

Na naradzie zabrał głos minister Rolnictwa — M. Jagielski. Stwierdził on, iż w wyniku przeprowadzonej analizy bilansu paszowego w państwowych gospodarstwach rolnych, podjęto decyzję, iż PGR-y mają dostarczyć z tegorocznych zbiorów nie 700 tys. ton ziarna — jak planowano uprzednio — ale 800 tys. ton. Poszczególne gospodarstwa powinny podjąć kroki, które zagwarantują w pełni realizację

tych zwiększonych zadań. Wiąże się to ze sprawą jak największej oszczędności pasz w poszczególnych gospodarstwach. Muszą też one w szerszym zakresie wykorzystywać pasze zastępcze — m. in. mają możliwość uzyska-

Ciąg dalszy na str. 2

XVI sesja Zgrom. Ogólnego NZ rozpoczęła obrady

Wczoraj dokonano wyboru przewodniczącego sesji

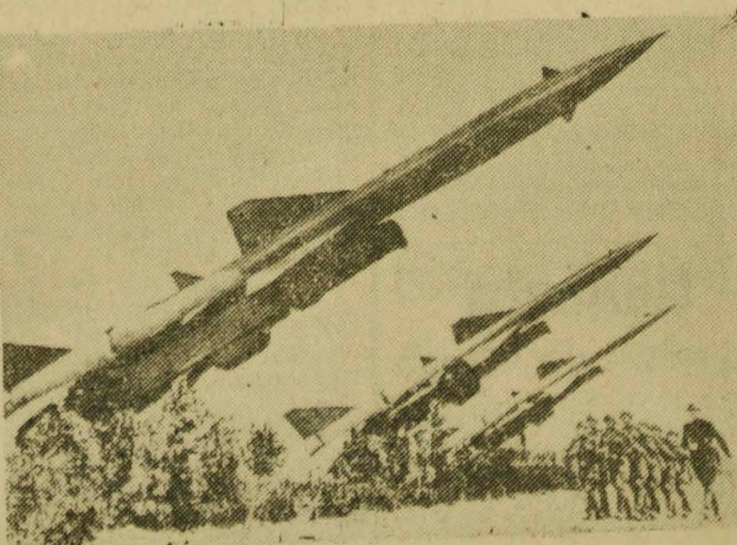
NOWY JORK (PAP) 20. 9.

XVI sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się we wtorek wieczorem czasu warszawskiego. Trwała ona zaledwie 3 minuty. Po złożeniu hołdu pamięci Dag Hammarskjolda, obrady odroczone do dnia wczoraj-

W sobotę posiedzenie Rady Bezpieczeństwa?

NOWY JORK (PAP) 20. 9. Jak twierdzi się w kołach ONZ, w sobotę odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone przyjęciu nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

NA ZDJĘCIU: oddział radzieckich wojsk rakietowych pod dowództwem oficera Łazukowa udaje się na ćwiczenia. Fot. — CAF



Wspólne oświadczenie amerykańsko-radzieckie

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone opublikowały w środę w Nowym Jorku wspólne oświadczenie o ośmiu zasadach prowadzenia rokowań rozbrojeniowych. Oboje strony deklarują, że „wszystkie państwa powinny przestrzegać zasady pokojowego rozwiązywania spornych problemów”.

Deklaracja powyższa została uznana w kołach ONZ za bardzo ważne i pomyślne wydarzenie.

POZNAŃ (PAP) 20. 9.

Barometr targowy na „Jesieni-1961” wyraźnie wyżskuje. Prawie we wszystkich stoiskach prowadzi się nie tylko rozmowy handlowe, ale podpisuje także liczne transakcje na dostawy atrakcyjnych artykułów przemysłowych i spożywczych na pierwsze półrocze 1962 r.

Do 19 bm. biuro ewidencji i obrotów targowych zarejestrowało 7.582 umowy handlowe na dostawę artykułów przemysłowych i spożywczych za łączną sumę 2.972 mln zł.

W ciągu 3 dni tereny tegorocznych targów jesien-

nych zwiedziło blisko 59 tys. osób.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 65. 660

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 224 (3145)

Czwartek, 21. IX. 1961 r.

Cena 50 gr

Trzeba utorować drogę do owocnych rokowań i zapobiec wojnie

Prezydium Światowej Rady Pokoju rozpoczęło obrady

WARSZAWA (PAP) 20. 9.

W godzinach porannych 20 bm. w jednej z sal Grand Hotelu w Warszawie rozpoczęły się obrady Prezydium Światowej Rady Pokoju. W obradach, którym przewodniczył prof. J. D. Bernal — przewodniczący Prezydium SRP, udział biorą — obok członków Prezydium SRP — wybitni działacze ruchu pokoju ze wszystkich niemal kontynentów świata.

Uczestników obrad powitał członek delegacji polskiej — członek Prezydium SRP prof. Leopold Infeld, którego przemówienie zostało przyjęte długotrwałymi serdecznymi oklaskami.

Obrady zajął przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. J. D. Bernal, zwracając uwagę, że szczególnie w obecnym okresie skomplikowanej sytuacji międzynarodowej konieczne jest zmobilizowanie sił wszystkich społeczeństw, ruchów i ugrupowań politycznych dla zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny i utorowania drogi do

owocnych rokowań, w sprawie powszechnego rozbrojenia i ogólnoswiatowego pokoju.

W żywej dyskusji, jaka toczyła się w pierwszym dniu obrad udział wzięło szereg wybitnych działaczy z różnych krajów. Dyskusja koncentrowała się wokół najważniejszych spraw międzynarodowych, przede wszystkim wokół problemu niemieckiego.

Od 1. X.

-czas zimowy

WARSZAWA (PAP) 20. 9.

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów od dnia 1 października br. obowiązywać będzie w Polsce czas środkowo-europejski. W związku z tym w nocy z 30 września na 1 października cofamy wskazówki zegara o 1 godzinę.

Po śmierci Hammarskjolda

- Pogrzeb odbędzie się w Sztokholmie
- Podejrzana rola kolonizatorów angielskich w Kongu

SZTOKHOLM (PAP) 20. 9.

Pogrzeb Daga Hammarskjolda odbędzie się w Szwecji. Ma to być uroczysty pogrzeb państwowy. Decyzję w tej sprawie powziął rząd szwedzki we wtorek, w porozumieniu z rodziną zmarłego.

Samolot ze zwłokami Hammarskjolda odleci z Salisbury w Rodezji w piątek po południu i przybędzie do Sztokholmu następnego dnia w południe.

Daty pogrzebu jeszcze nie ustalono.

W Szwecji panuje żałoba. Na pałacu królewskim w Sztokholmie, budynkach rządowych, budynku parlamentu wywieszono flagi spowite kirem. W szkołach przetrwano lekcie dla uczczenia pamięci Hammarskjolda. Również w Helsinkach i Oslo umieszczono na budynkach rządowych żałobne flagi.

LONDYN (PAP) 20. 9.

Na miejsce katastrofy udała się grupa ekspertów szwedzkich. Ma ona przybyć do Salisbury w środę rano. W śledztwie udział biorą również eksperci wysłani przez ONZ, przedstawiciele Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego. Rząd szwedzki zwrócił się również do swego ambasado-

Ciąg dalszy na str. 2



Dag Hammarskjöld

Jeszcze jedna ofiara Hiroszimy

TOKIO (PAP) 20. 9.

Prasa japońska donosiła, że 64-letnia mieszkanka Hiroszimy, Akino, popełniła samobójstwo dowiedziawszy się, iż jest nieuleczalnie chora na chorobę popromienną. Akino przeżyła wybuch bomby atomowej w Hiroszynie.

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

DZIS chmurno, okresami roz-pogodzenia, rano lokalne mgły. Temperatura maks., ok. 18 st. C. Wiatry słabe, do umiarkowa-nych, północno-wschodnie i wschodnie, skracające na południowo-wschodnie. JUTRO bez większych zmian.

Spaak powrócił z Moskwy

BRUKSELA (PAP) 20. 9. Belgijski minister Spraw Zagranicznych Spaak powrócił w środę z Moskwy, gdzie przez kilka godzin konferował z premierem Chruszczowem.

Po przyjeździe do Brukseli oświadczył on dziennikarzom, iż rozmowa ta była „interesująca, rzeczowa, szczerą i pożyteczną”. Ze spotkania z premierem Chruszczowem min. Spaak wyciągnął wniosek, iż „są podstawy do rokowań”.

ZE SPORTU

55-osobowa ekipa sportowców Białostoczczyny wyjeżdża do Grodna

W piątek, 22 bm., pod kierownictwem przewodniczącego WKKFIT, ob. Stanisława Bobrowskiego, wyjeżdża do Grodna (Białorus) najliczniejsza z dotychczasowych, 55-osobowa ekipa sportowców Białostoczczyny. Obejmuje ona siatkarki, siatkarzy, piłkarzy i koszykarzy. W składkowej i piłce nożnej wystąpią reprezentacje seniorów naszego okręgu, natomiast w koszykówce — młodzieżowa reprezentacja, oparta na koszykarzach Włókniarza (wzmocniona 3 zawodnikami ŁKS Łódź). Każda z białostockich drużyn stoczy w Grodnie po dwa mecze z gospodarzami (w dniach 23 i 24 bm.).

Wyjazd ekipy nastąpi dwoma autokarami w piątek o godz. 9.30 sprzed gmachu Związków Zawodowych w Białymstoku.

Ze swej strony życzymy naszym reprezentantom osiągnięcia jak najkorzystniejszych wyników. (ko)

Elk żyje wścigiem kajki

Za 3 dni rozegrany zostanie w Elku tradycyjny ogólnopolski wścigi kolarski dla uczczenia pamięci poety mazurskiego — Michała Kajki. Organizatorzy tej imprezy dołożyli i dokładają wszelkich starań, aby wścigi udał się „na medal”.

Obok kolarzy białostockich i elckich, takich jak: Burak, Sawicki, Bańkowski, Popiawski, Kowalewski, Gieglis czy Kiczka, na starcie spodziewani są m. in. znani zawodnicy I i II licencji z Warszawy, Łodzi i Gdańska.

Wścigi odbędzie się w niedzielę, 24 bm., na 140-kilometrowej trasie (dwa okrążenia po 70 km) Elk — Wierzbiny — Bemowo — Nowa Wies — Elk. Start (godz. 10.30) i meta (godz. 14—14.30) — przy Pomniku Kajki. (ko)

Ofensywa tenisistów

Po zwycięstwie nad Lublinem, białostoccy tenisisci zanotowali na swoim koncie kolejny sukces, zwyciężając w Olsztynie reprezentację Warmii i Mazur 6:4. Oto wyniki poszczególnych gier tego meczu (białostoczanie na I miejscu): J. Dąbrowski — Jabłonowski 6:2, 6:3, M. Dowgird — Kulpa 4:6, 6:1, 3:6, Popielski — Firkowski 6:1, 6:2, Awgul — Furgal 4:6, 2:6, J. Jerlecka — Leśnicka 6:3, 6:1, Marciniak — Markowicz 3:6, 1:6, Jerlecki — K. Dąbrowski 6:2, 6:0, Dąbrowski, Dowgird — Jabłonowski, Kulpa, przy stanie 4:2 w I secie, para olsztyńska skreżowała, Awgul, Jerlecki — Firkowski, Furgal 6:8, 1:6, Jerlecka, Dąbrowski — Leśnicka, Jabłonowski 6:2, 6:2. (ko)

Pomocny samouczek

Muzycy Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy, którzy skompletowali jedyny w kraju zespół dawnych instrumentów, przygotowując koncerty złożone z utworów polskich mistrzów okresu Renesansu i Baroku nie mogli nigdzie zdobyć wskazówek na temat gry na różkach „cornettini”.

Poszukiwania w kraju i za granicą nie dawały rezultatów. Bydgoszcz zwróciła się na koniec do muzeum dawnych instrumentów w Lipsku (NRD). Jego kustosz ednalazł w zbiorach osobliwy samouczek z XVIII wieku podający wskazówki o posługiwaniu się „cornettinami”, a „Ständische Musik Buechlein” w tym mieście wykonała fotokopie tej książki. Można było więc przystąpić do ćwiczeń. (PAP)

Narada sekretarzy KW PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

nia ok. 20 tys. ton melasy. Min. Jagielski omówił następnie zadania PGR w zakresie realizacji programu nasiennego oraz zwrócił uwagę na potrzebę rozpoczęcia już w każdym województwie prac nad sporządzeniem wojewódzkich bilansów paszowych.

Z dłuższym przemówieniem wystąpił na naradzie Edward Ochab. — Tegoroczne dobre wyniki w zakresie produkcji rolnej — stwierdził sekretarz KC PZPR — są najlepszym dowodem tego, iż środki jakie zostały podjęte dla podniesienia produkcji rolnej były właściwe i przyniosły pożądane rezultaty.

Osiągnęliśmy nie tylko wyższe plony, ale również zlikwidowaliśmy deficyt PGR-ów. Należy wyrazić uznanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu w tej dziedzinie naszej gospodarki.

Mówca podkreślił, iż komitety powiatowe partii coraz bardziej wglębiają się w sprawy rolnictwa na swoim terenie, wypracowują lepsze metody i środki oddziaływania na wzrost produkcji rolnej. Jednakże zbyt mało uwagi zwracają one na umacnianie i rozwijanie spółdzielni produkcyjnych.

Zatrzymując się nad problemem realizacji obowiązkowych dostaw i wolnorynkowego skupu ziarna, Edward Ochab powiedział, iż jego tempo i rozmiary w znacznej mierze zależą od podstawy i przykładu aktywu wiejskiego, organizacji PZPR

i ZSL, działaczy Frontu Jedności Narodu. Przyspieszenie dostaw zapobiegnie stratom ziarna, gdyż jest ono wilgotne i wymaga suszenia.

„Indian Express” wypowiada się za granicą na Odrze i Nysie

DELHI (PAP) 20. 9. „Nie może być żadnej wątpliwości, że granica na Odrze i Nysie musi pozostać bez zmian” — tymi słowami dziennik „Indian Express”, we wtorkowym wydaniu, zbył rozszerzenia zachodniemieckich odwetowców. Dziennik zaznacza, iż premier Nehru „zapropozował zupełnie słuszne realistyczne rozwiązanie” — między narodowe uznanie granicy na Odrze i Nysie.

Adenauer kandydatem na kanclerza z ramienia CDU

BONN (PAP) 20. 9. 19 września kierownictwo chrześcijańsko - demokratycznej CDU zdecydowało ponownie zwrócić się do dr. Konrada Adenauera by „zechciał zgodzić się kandydować na stanowisko kanclerza NRF”. Adenauerowi jako przewodniczącemu CDU zlecono również prowadzenie rozmów z FDP w celu utworzenia rządu koalicyjnego.

W Katandze trwają walki

Rozmowy przedstawicieli ONZ z marionetką - Czombem

LONDYN (PAP) 20. 9. Według najnowszych doniesień, w ciągu ostatnich 24 godzin walki w stolicy Katangi Elisabethville znacznie osłabły. Dochodziło

tylko do sporadycznej wymiany strzałów między żołnierzami ONZ i żandarmem Czombego.

Tzw. „Radio Katanga” nadało we wtorek wieczorem komunikat o sytuacji w prowincji. Według komunikatu, w północnej części Katangi, w miastach Albertville, Kinzola i Nyunzu toczą się zaciekłe walki. Ataki żandarmem i wojsk Czombego odparają oddziały indyjskie wchodzące w skład sił ONZ. Baza wojskowa w Kamienie nadal utrzymywana jest przez wojska ONZ. Jest ona jednak otoczona przez żandarmem Czombego. W dalszym ciągu toczą się walki w Luena.

Premier centralnego rządu kongijskiego, Adoula oświadczył we wtorek w późnych godzinach wieczornych, że jego wojska postawione zostały w stan alarmu i gotowe są odpowiedzieć siłą na siłę.

W Leopoldville krąży pogłoski, iż dla złagodzenia napięcia w Katandze ONZ zamierza odwołać z Elisabethville swego przedstawiciela w tym mieście O'Brien'a.

We wtorek na lotnisku w miejscowości Ndola w Północnej Rodezji odbyły się plecio i półgodzinne rozmowy między marionetkowym prezydentem Katangi, Czombem a wysłannikami ONZ. Po wtorkowych rozmowach nie opublikowano żadnego komunikatu. W dniu wczorajszym rokowania były kontynuowane.

Gagarin pojedzie do Włoch

RZYM (PAP) 20. 9. We wtorek odbyła się w Genowie uroczystość przekazania Związkowi Radzieckiemu tan-kowca „Giuseppe Garibaldi” o pojemności 31 500 ton. Ambasador ZSRR we Włoszech Kozłtiew przemawiając na uroczystości zakomunikował, że 12 października przybędzie do Genui pierwszy kosmonauta świata Jurij Gagarin.

W czwartek spotkanie Gromyko - Rusk

Ciąg dalszy ze str. 1

sekretariatu zgodnie z zasadą trójreprezentacji. Rzecznik delegacji amerykańskiej przy ONZ Carpenter zakomunikował we wtorek w późnych godzinach wieczornych, że pierwsze spotkanie między ministrem Spraw Zagranicznych Gromyką a sekretarzem Stanu USA Ruskim odbędzie się w czwartek po południu w nowojorskim hotelu Waldorf Astoria. W spotkaniu wezmą również udział niektórzy doradcy obu ministrów.

Należy zaznaczyć, że rozmowy Gromyko — Rusk będą miały charakter wstępny i dotyczyć będą tylko daty i miejsca merytorycznych negocjacji w kwestii Berlina. Uważa się, że rokowania te rozpoczną się bądź w październiku, bądź na początku listopada.

Pierwsze radziecko-amerykańskie kontakty nawiązane zostały we wtorek wieczorem. Tuż po zakończeniu pierwszego posiedzenia XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych spotkali się wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR i stały przedstawiciel Związku Radzieckiego przy ONZ Zorin i podsekretarz Stanu USA Bohlen. Przepuszczają się, że tematem rozmowy było ustalenie miejsca i terminu spotkania Gromyko — Rusk.

W dniu wczorajszym Rusk miał przybyć do Waszyngtonu, aby wziąć udział w przyjęciu wydanym na cześć prezydenta Peru, Prado. Wraca on do Nowego Jorku w czwartek.

We wtorek po południu Rusk konferował z brytyjskim ministrem Spraw Zagranicznych Lordem Home.

Kolejne fiasko

WASZYNGTON (PAP) 20. 9. Od wstrzymanego w niedzielę przez amerykańskie siły lotnicze szluczonego satelity Ziemi „Discoverer-31” nie oddzielił się, jak przewidywał program, 135-kilogramowy pojemnik.

Po śmierci Hammarskjöelda

Ciąg dalszy ze str. 1

ra w Pretorii i do konsula w Salisbury, by udali się natychmiast na miejsce katastrofy i wzięli udział w śledztwie.

NOWY JORK (PAP) 20. 9. Do siedziby ONZ w Nowym Jorku napływają depesze kondolencyjne z całego świata. Podobne depesze napływają również do Szwecji.

Zarówno w kołach ONZ jak w głosach opinii światowej nie kryje się przekonania, że katastrofa samolotu Hammarskjöelda nie była rezultatem nieszczęśliwego przypadku, lecz dziełem zbrodnicy spisku sił, które były niezadowolone z ostatnich posunięć ONZ w Katandze, zmierzających — zgodnie z wolą rządu Konga — do przyłączenia tej prowincji do reszty kraju.

LONDYN (PAP) 20. 9. Jugosłowiański dziennik „Polityka” pisał, iż według wszelkich przypuszczeń samolot Hammarskjöelda został zestrzelony przez myśliwce Czombego.

W komentarzu redakcyjnym dziennik pisał, iż „jest tragiczną ironią” że Hammarskjöeld „został zamordowany przez tych, którzy przygotowali i dokonali zabójstwa Patrice Lumumby”. „Polityka” pisze, iż „ci, pod których presją Hammarskjöeld zgodził się polecić na spotkanie z Czombem ponoszą znaczną część odpowiedzialności za śmierć Hammarskjöelda”.

MOSKWA (PAP) 20. 9. Londyński korespondent TASS J. Jegorow pisał w środę:

Flagi przed gmachami rządowymi w Londynie były wczoraj opuszczone do połowy masztu na znak żałoby po Dag Hammarskjöldzie. Jednakże w rozmowach oficjalnych przedstawicieli brytyjskich oraz dziennikarzy nie było w ogóle nut współczucia, a przeciwnie można było wyczuć jawne zadowolenie z rozwoju tragicznych wydarzeń w Katandze, których ofiarą padł Dag Hammarskjöld, który przecież starał się służyć kolonizatorom. Przedstawiciele brytyjskiego Foreign Office przez cały wtorek zachowywali u-

porczywe milczenie na temat okoliczności katastrofy samolotu, którym leciał Hammarskjöld.

Tymczasem poważne zarępowanie wywołały w Londynie oskarżenia pod adresem Anglii, rzucone przez prasę Indii i innych krajów neutralnych. Wyrażnie po to, by rozwiązać nieprzyjemne wrażenie wywołane na całym świecie zdemaskowaniem haniebnej roli kolonizatorów brytyjskich w Katandze, korespondent BBC zadał ministrowi Obrony Indii Krisznie Menonowi kilka prowokacyjnych pytań na temat „okrucieństwa” wojsk indyjskich wchodzących w skład sił ONZ w Kongu.

W ostatnich dniach niektóre organa propagandy brytyjskiej rozpowszechniały usilnie kłamstwa na temat oddziałów indyjskich w siłach ONZ. Szczególnie „zasłużony” jest tu korespondent BBC w Elisabethville, autor mnożstwa oszczerczych informacji na temat sytuacji w Katandze, jednakże Kriszna Menon kategorycznie zdemontował wiadomości BBC nazywając je jawnym kłamstwem.

Dowództwo ONZ w Kongu, wyraźnie pod naciskiem dyplomacji brytyjskiej, zgodziło się wznowić rokowania z Czombem, który jak podaje korespondent „Daily Telegraph” przybył do Ndola (Rodezja Północna) pod eskortą rodezyjskich, czyli w istocie rzeczy brytyjskich myśliwców.

Tragiczne wydarzenia ostatnich dni w Kongu świadczą, że kolonizatorzy nie zamierzają bynajmniej przerwać knoń przeciwko wolności i niezawisłości narodu kongijskiego.

Sytuacja w Bizercie

PARYŻ (PAP) 20. 9. Jak się dowiadujemy z dziennika „Al Amal”, delegacja francuska i tunezyjska prowadzące z sobą rokowania w sprawie wycofania się wojsk francuskich z Bizerty uzgodniły, że wycofanie to ma trwać do pięciu dni, przy czym wojska francuskie zajmą pozycje, na których znajdowały się przed rozpoczęciem agresji, tzn. przed dniem 19 lipca w 1960 r.

Dziennik stwierdza, że realizacja powyższej uchwały rozpoczęła się już obecnie. Z portu Bizerty wycofano się 6 francuskich okrętów wojennych, które wypłynęły na otwarte morze, z ulic miasta Bizerty Francuzi usuwają zasieki z drutów kolczastych oraz barykady z worków z piaskiem itp.

„Al Amal” podkreśla równocześnie w swym komentarzu, że wycofanie się wojsk francuskich z miasta Bizerty do bazy nie rozwiązuje jednak zasadniczego problemu, tzn. ewakuacji tych wojsk z Tunezji.

Z dyskusji nad projektem Programu KPZR

Jeszcze raz: „... plus elektryfikacja”

(Korespondencja własna z Moskwy)

Hasło pojawiło się w latach dwudziestych. W latach sześćdziesiątych nabiera ono nowego, historycznego sensu. Jego realizacja zdecydowanie o obliczu tego kraju, obliczu całego obozu socjalistycznego i o nowym obrazie świata.

W roku 1980 — inny świat

Trwa tu dyskusja nad Programem KPZR — na łamach prasy, na zebraniach, konferencjach, republikańskich zjazdach. Niech mi będzie wolno przytoczyć jeden z ostatnich głosów w dotychczasowej dyskusji, właśnie o obliczu świata za lat 20. Wybitny uczonec — ekonomista, prof. Strumilin, oblicza, jaki procent ludności kuli ziemskiej będzie za lat 20 żyć w ustroju socjalistycznym, jaki — w krajach imperialistycznych, a jaki — w krajach neutralnych. Oblicza to w dwóch wariantach: jeden — tylko przy uwzględnieniu przyrostu naturalnego, drugi — przy uwzględnieniu również geograficznego rozszerzania się systemu socjalistycznego.

Otóż przy pierwszym wariancie rzecz wygląda tak: (ściślej: w roku 1960) kraje socjalistyczne liczą 1 miliard 50 mln, czyli 35 proc. całej ludności świata, kraje imperialistyczne — 600 mln (20 proc.), pozostałe zaś kraje — półkolonialne i kolonialne — 1 mld 350 mln, czyli 45 proc. W roku 1970, uwzględniając dane statystyczne

o przyroście ludności we wszystkich tych trzech grupach krajów, stosunek ten będzie wynosił 37 proc., 19 proc. i 44 proc., zaś w r. 1980 — 40, 18 i 42 proc. Jest to, jak powiada autor, dolna granica przewidywanego wzrostu ludności krajów socjalistycznych: bez geograficznego rozszerzenia systemu socjalistycznego za lat 20 będzie żyło w ustroju socjalistycznym 40 proc. ludności, wytwarzając — jak to wynika z innych obliczeń prof. Strumilina — 60 proc. produkcji światowej.

Czy jednak należy przyjąć za najbardziej prawdopodobny ten właśnie wariant? Przypomnijmy — odpowiada na to pytanie autor — że wzrost ludności obozu socjalistycznego w wyniku przyłączenia się do niego nowych członków wynosił od 1945 do 1960 roku 830 mln ludzi z Europy i Azji. Można oczekiwać — pisze prof. Strumilin — że ten nieodwracalny proces rozszerzania się obozu socjalistycznego będzie postępował nadal. Przemawia zaś za tym fakt, że dziesiątki krajów słabo rozwiniętych coraz bardziej wkracza na drogę wykorzystywania metod industrializacji, których stosowanie przyniosło tak ogromne sukcesy obozowi socjalistycznemu.

Otóż przy tym drugim wariancie, stosunek ludności krajów socjalistycznych, imperialistycznych i tzw. „trzeciego świata” wynosiliby 54, 16 i 30 proc. „Prawda — pisze prof. Strumilin — będzie zapewne bliższa tej górnej granicy. W ten sposób ludność krajów systemu socjalistycznego stanowić będzie za lat 20 nie mniej niż 50 proc. całej ludności świata”.

Pomnik dla uczczenia zwycięstwa pod Płowcami

Na Kujawach, w miejscowości Płowce, upamiętnionej w 1331 r. historycznym zwycięstwem, polskiego rycerstwa pod wodzą króla Władysława Łokietka nad wojskami Zakonu Krzyżackiego, zakończono budowę pomnika. Jego odsłonięcie nastąpi we wrześniu br. podczas uroczystości dla uczczenia 630 rocznicy słynnej bitwy. (PAP)

Statek „Kraków” był pierwszy...

20 bm. minęło 16 lat od powrotu z Anglii do Polski pierwszego statku handlowego „Kraków”. Statek ten, dowodzony przez kapitana Bolesława Miłkowskiego wypłynął do portu gdańskiego owacyjnie witany przez tysiące osób. W ślad za nim — po wieletniej tułaczce na morzach i oceanach świata w okresie II wojny światowej — przypłynęły do Gdyni następne jednostki polskie.

W 1945 r. dysponowaliśmy kilkoma statkami handlowymi. W następnych latach przybyło naszej flocie 18 statków handlowych z renowacji i reparacji wojennych. Obecnie większość tych jednostek poszła na złom. Los ten spotkał również weterana — statek „Kraków”.

Warto podkreślić, że dzisiaj po 16 latach rozwoju polskiej gospodarki na morzu dysponujemy ok. 150 statkami handlowymi, których łączny tonaż wynosi 930 DWT. Według przewidywań flota handlowa Polski osiągnie w tym roku 1 milion DWT.

Taaakie owoce dzikiej róży!

Na plantacji róży w Orłowicach pow. Opatów zakończono zbiór owoców, których zebrano ponad tysiąc kg. Wiele z nich miało wielkość średnich ziemniaków. Owoce róży wysłane zostaną na eksport. (PAP)

Ale miałem pisać o elektryfikacji, o nowym sensie hasła „władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju...”

Ze wszystkich założeń dotyczących wzrostu ekonomicznego w ZSRR w ciągu najbliższego 20-lecia, to założenie jest najbardziej imponujące: z 292 mld kilowatogodzin w r. 1960 do 1000 mld w r. 1970 i 3 tys. mld w roku 1980. Czy to potrojenie w ciągu każdego 10-lecia jest fantazją czy prawdziwością? Odpowiedzią na to jest wzrost w latach 1950 — 1960: od 91 mld do 292 mld kilowatogodzin, a więc również potrojenie, nawet nieco więcej.

Co 10 lat trzy razy więcej elektryczności

Zwiększy się zapotrzebowanie na energię elektryczną przede wszystkim w przemyśle — szybko rozwijające się najnowocześniejsze procesy techniczne będą „zjadać” coraz więcej elektryczności. Mimo to przemysł zużywać będzie stosunkowo mniejszą część całej produkcji elektrycznej niż dotychczas, a to z powodu ogromnego wzrostu zużycia energii elektrycznej przez rolnictwo i w życiu codziennym. Co zaś dotyczy owego życia codziennego, to niezmierznie interesujące są dane przytoczone w wypowiedzi dyskusyjnej jednego z działaczy Państwowej Rady Ekonomicznej ZSRR: według przybliżonych obliczeń, w r. 1958 ludność ZSRR zużyła około 100 mld roboczogodzin na mało wydajne wykonywane ręcznie prace domowe 100 mld roboczogodzin — to to samo co roczna praca 40 mln ludzi. Otóż planuje się sprowadzenie tej liczby co najmniej do połowy, ogólne zaś rozszerzenie zastosowania elektryczności w procesach produkcyjnych i w życiu codziennym da w r. 1980 oszczędność 5 tys. mld roboczogodzin, 5 tys. mld... Czy nie właśnie w tej oszczędności zawarta jest możliwość uczynienia dnia pracy w ZSRR najkrótszym w świecie?

Drogi do energetycznego celu

W najbliższym 10-leciu postęp techniczny będzie bazował na zasadach już spraw-

Na punkcie skupu



Przyjechały furmanki ze zbożem. CAF — fot. Grzęda

Białoruski zespół artystyczny z Krzywej zdobył uznanie

Białoruski zespół artystyczny istniejący przy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Krzywej (pow. bielski) powstał stosunkowo niedawno.

Ostatnio brał on udział w Ogólnopolskim Zlocie Zespołów Artystycznych Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, który odbywał się w Bydgoszczy. Białoruscy amatorzy zaprezentowali bogaty repertuar białoruskich, polskich i rosyjskich piosenek i melodii. Ich występy spotkały się z bardzo serdecznym przyjęciem ze strony publiczności.

Jury przyznało zespołowi z Krzywej jedno z trzech równorzędnych pierwszych miejsc i nagrodę rzeczową w postaci kompletu gitar. Kierownikiem artystycznym zespołu jest ob. Mirosław Kadziewicz.

Podzielamy radość zespołu z osiągniętego sukcesu i życzymy wiele powodzenia w przyszłości. (sj)

Kwartet Novaka koncertuje w Białymstoku

Na zaproszenie Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Białymstoku przybywa do naszego miasta Kwartet Smyczkowy Novaka z Czechosłowacji, który koncertować będzie w dniu 22 bm. Koncert odbędzie się w Czytelni Wojewódzkiej w Miejskiej Bibliotece Publicznej, początek o godz. 19. (s)

dzonych przez poprzedni rozwój energetyczny: elektrownie ciepłone (blisko 80 proc. nowo uruchomionej mocy), elektrownie wodne, linie prądu stałego i zmiennego o większym niż obecnie napięciu. Jednocześnie jednak: „W historii rozwoju energetyki otwiera się nowa porwijająca karta — czytamy w jednej z wypowiedzi dyskusyjnych. — Nastąpił czas, kiedy można nie tylko marzyć, lecz przekształcać w rzeczywistość najśmielsze idee”. Te idee — to kontrolowana reakcja termojądrowa: pracuje się nad nią na całym świecie, pracują nad nią intensywnie uczeni radzieccy. Niedawno nastąpiła reorganizacja pracy naukowej w ZSRR, Akademia Nauk koncentruje się na najbardziej podstawowych dziedzinach. Otóż kontrolowana reakcja termojądrowa jest jedną z tych właśnie dziedzin.

Te nowe idee — to perspektywa wykorzystania ciepła głębinowego ziemi: już teraz jest sporo takich rejonów, w których woda o temperaturze do 200 stopni znajduje się wcale nie tak głęboko pod ziemią. I energia przypływu morskich — tylko na wybrzeżu Morza Czarnego i Morza Białego można zbudować elektrownie, gdzie przypływy dadzą około 100 mld kilowatogodzin energii. „Opracowanie projektów elektrowni przypływowych (oto neologizm epoki!) różnej mocy już się zaczęło” — czytamy z tejże wypowiedzi. Poza tym — energia wiatru i bezpośrednio wykorzystanie energii słonecznej. A niezależnie od tego, oprócz tych nowych źródeł energii — nowe metody przekształcenia jednego rodzaju energii w drugi, by ostatecznie przejść do bezpośredniego otrzymania elektrycznego paliwa bez stopni pośrednich, co kilkakrotnie zwiększy jego wydajność efektywną.

...znów elektryfikacja całego kraju”. Kiedy jeszcze w roku 1920 Lenin mówił korespondentowi „Daily Express”, że „elektryfikacja odrodzi Rosję”, dodał: „plan ten jest obliczony na dużo lat”. Nasze pokolenie jest świadkiem wstąpienia tego planu w okres kulminacyjny. ADAM PERŁOWSKI

Pod adresem załogi KZKS w Starosielcach

POROZMAWIAMY POWAŻNIE

W dniu 2 września bieżącego roku wydane zostało zarządzenie w sprawie przekazania Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach z Ministerstwa Komunikacji do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zarządzenie to zostało podpisane przez ministrów obu resortów. Mocą tej decyzji, z dniem 1 października KZKS w Starosielcach staną się pierwszym na terenie naszego województwa zakładem konstrukcji stalowych Zjednoczenia Hutnictwa, Żelaza i Stali.

Fakt ten może nas tylko cieszyć. Włączenie zakładów w resort MPC wpłynie na ich rozbudowę, a tym samym na uprzemysłowienie Białegostoku i aktywizację życia gospodarczego oraz zwiększy potencjał produkcyjny naszego województwa. Z głęboką przykrością trzeba zatem odnieść się do niektórych pracowników zakładów, którzy w pierwszym odruchu, na gorąco, przywiązani swą długoletnią pracą do Ministerstwa Komunikacji, wyrazili swe niezadowolenie z tak ważnej dla nich i dla Białostoczczyzny decyzji. Aby rozwiać mylne obrachunki — który resort więcej daje — postaramy się spokojnie porozmawiać o sytuacji dzisiejszej i perspektywach starosielskich zakładów i jej załogi.

CO BY BYŁO DALEJ?

Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach istnieją 40 lat. Jak na historię zakładów, nie jest to długi okres, niemniej wystarczający, aby z zakładami żyły się liczne rodziny kolejarskie. Tu pracował dziad, pracuje ojciec i syn. Całkiem zrozumiałe i zasługujące na uznanie ukończenie swego zakładu i swego kolejarskiego manduru.

W ciągu tych 40 lat, a szczególnie w latach władzy ludowej, załoga starosielska wykazała i wykazuje dużą ofiarność w pracy. Dowodem tego był stały wzrost produkcji, coraz lepsze wyniki techniczno-ekonomiczne i pierwsze miejsca zajmowane we współzawodnictwie międzyzakładowym. Za tę ofiarność kolejarze ze Starosielc wielokrotnie otrzymali podziękowania od wojewódzkich i centralnych władz. Wierzymy, że podziękowania będą również za wyniki w pracy MPC.

Jeśli jednak w pierwszych latach odbudowy ze zniszczeń wojennych i następnych latach rozbudowy szlaków kolejowych, w Starosielcach był nawał pracy, to ostatnio, z każdym rokiem malała produkcja kolejowa. Wraz ze zmniejszającymi się potrzebami PKP, zmniejszyły się zamówienia Centralnego Zarządu Utrzymania Kolei dla białostockich zakładów. W rezultacie KZKS stały się producentem dla innych resortów, o czym niedługo napisaliśmy. Dziś 2/3 produkcji Starosielc przeznaczone jest dla różnych ministerstw, a w głównej mierze dla potrzeb Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.

Czy w tym stanie rzeczy Ministerstwo Komunikacji mogło być zainteresowane dalszą rozbudową KZKS? Bądźmy szczerzy i nie miejmy wątpliwości. Nie mając

większych potrzeb, resort komunikacji nie miał zamiaru rozbudowywać zakładów. Dodajmy, aby nie było złudzeń: — Centralny Zarząd Utrzymania Kolei miał zamiar znacznie zredukować stan starosielskiej załogi.

Możemy więc sobie odpowiedzieć na pytanie: co by było dalej? I na drugie, istotne pytanie: — czy lepiej egzystować bez perspektyw i zmniejszyć załogę czy też przejść do podstawowego w naszym budownictwie przemysłu ciężkiego. A przecież Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zapewnia lub rekompensuje starosielskiej załodze znaczną ilość kolejarskich przywilejów, jak również zabezpiecza modernizację i rozwój przestarzałych zakładów. Pragniemy w tym miejscu poinformować, że Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego miało zamiar wybudować zakład konstrukcji stalowych w innym województwie. Wtedy K Z K S straciłoby głównego klienta, zmniejszyłyby się zamówienia i wobec tego trzeba by było zredukować załogę.

Podjęta decyzja zapobiegła tej niemiłej ewentualności, a wprost przeciwnie — stworzyła dla starosielskich zakładów perspektywę konkretnego rozwoju.

Z OŁÓWKIEM W RĘKU...

Niemal każdy człowiek, zmieniając miejsce pracy czy też swego pracodawcę, lubi liczyć. Pomóżmy starosielskiej załodze.

Obecna produkcja KZKS wynosi około 6 tysięcy ton konstrukcji stalowych rocznie. W resorcie MPC produkcja wzrosła do 30 tysięcy ton. A więc pięciokrotny wzrost. Siłą więc rzeczy, aby „zdołać” te 30 tysięcy ton konstrukcji stalowych dla zabezpieczenia realizacji swych zadań, Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, co już zapewniło, rozbuduje i zmódnernizuje zakłady w Starosielcach. Powstaną nowe hale produkcyjne wyposażone w nowoczesny park maszynowy i urządzenia. Podkreślamy: — właśnie załoga starosielska stanie się jednym z pierwszych budowniczych wielkiej Fabryki Ciężkiej Aparatury Chemicznej w Starosielcach. W budowie tej fabryki zainteresowane jest całe białostockie społeczeństwo, dla niej szkołą już fachowców białostockie szkoły zawodowe.

Porównanie drugie. Jeśli dziś w KZKS pracuje, poza montażem w terenie, 600 osób, to po rozbudowie zakładów i w wyniku zwiększenia produkcji stan zatrudnienia wzrośnie od 50

do 100 procent. W zakładach znajdują pracę nowe setki ludzi.

Rzecz oczywista, że dla zwiększonej załogi trzeba będzie stworzyć warunki mieszkaniowe itp. Ministerstwo Górnictwa wybudowało dla załogi ZSDD w Hajnowce kilka bloków, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego rozpoczyna w przyszłym roku budowę osiedla na Antoniuku dla załogi fastowskiej. I Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego na również podobne zamierzenia.

A jak będą kształtować się zarobki w resorcie przemysłu ciężkiego? Przed przekazaniem zakładów przyjęto zasadę, że żaden z pracowników nie może stracić na placach, a odwrotnie — powinni one być wyższe. Potwierdzają to wstępne obliczenia obecnie pracującej komisji. Jeśli więc w resorcie kolei stawki plac dla różnych grup kształtują się w granicach 3,60 — 6,50 zł, to teraz będą sięgać 3,60 — 8 zł. Ponadto w ramach świadczeń rzeczowych, gdy dziś pracownik KZKS otrzymuje rocznie 2,5 tony węgla w naturze i 1,1 tony węgla w pieniądzu, to będzie otrzymywał 4 tony węgla w naturze i 1,6 tony w złotychkach.

Nie koniec na tych przeliczeniach. Umowni pracownicy zakładów otrzymają wynagrodzenia równe wartości mundurów kolejarskich oraz wynagrodzenie 120 zł miesięcznie w zamian za przysługujące dziś bilety bezpłatnych przejazdów kolejowych. Natomiast pracownicy etatowi, według życzeń, otrzymają bilety kolejowe lub ekwiwalent pieniężny.

W INTERESIE GOSPODARKI KRAJU, BIAŁEGOSTOKU I WOJEWÓDZTWA

Tak więc — podkreślamy jeszcze raz — możemy się tylko cieszyć z przejścia starosielskich zakładów przez Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego. Decyzja ta leży w interesie gospodarki narodowej, gdyż MPC odczuwa deficyt konstrukcji stalowych na 30 tysięcy ton. A taka będzie produkcja w Starosielcach.

Na przejściu zakładów do resortu przemysłu ciężkiego skorzysta nasze województwo i Białystok. Po rozbudowaniu zakładów i wybudowaniu Fabryki Ciężkiej Aparatury Chemicznej w okolicy Starosielc, powstanie duży ośrodek przemysłowy. Wpłynie to na dalszą rozbudowę Białegostoku, głównie w dzielnicy starosielskiej. Dzielnica ta może stać się poważnym ośrodkiem w zakresie budownictwa mieszkaniowego, budowy obiektów gospodarki komunalnej, obiektów socjalno-kulturalnych. A na tym mogą tylko skorzystać mieszkańcy Starosielc.

Wzrosną zadania załogi KZKS w Starosielcach, jej udział w realizacji planów rozwoju gospodarczego kraju. Można więc wierzyć, że jak dotychczas, tak i w nowych, lepszych warunkach, ambitna i ofiarna załoga starosielska przodować będzie w socjalistycznym budownictwie.

R. KLIMASZEWSKI

Obrodziła kukurydza — będą kiszonki

Z każdym rokiem PGR Knyszyn zaopatruje się na zimę w większą ilość soczystej paszy w postaci kiszzonej. Tej jesieni przygotowuje się 10 silosów dołowych. Kukurydziany plon w Knyszynie wynosi 600 kwint-

tal z hektara, a do kiszzenia oprócz kukurydzy dojdą jeszcze liście buraczane z 8-hektarowej powierzchni oraz zielone mieszanki.

Takiej kiszonki wystarczy gospodarstwu aż do wiosny. PGR Knyszyn zamierza systematycznie poszerzać hodowlę. Jakkolwiek plan 5-letni przewiduje zwiększenie ilości bydła do 130 sztuk, to gospodarstwo ma możliwości dochowania się w tym samym czasie 200 szt. bydła. I do takiego wyniku będzie się to dążyć.

Warto dodać, że w porównaniu z rokiem ubiegłym, PGR w Knyszynie wypracował zysk większy o 100 proc., a mianowicie powyżej 400 tys. zł. (m)

**Na kolei
Przewóz
ziemniaków
i buraków
przebiega
sprawnie**

Na kolei trwa wzmożona praca związana z przewozami jesiennie - zimowymi ziemniaków, buraków i cukrowych. Dziennie w Bielsztokim Oddziale Przewozów ładuje się 50 wagonów ziemniaków i ponad 30 wagonów buraków i cukrowych. Transporty kierowane są do Tarnowskich Gór i do zakładów przemysłowych kilku województw.

Jak informuje Oddział Przewozów, praca przebiega bez zakłóceń. Zarówno kolejarze jak i użytkownicy kolei wykorzystują każdą godzinę, aby ziemniaki trafiły do odbiorców bez opóźnień. (rk)

**NA POŁKACH
Z KSIĄZKAMI**

E. Kozikowski „Miedzy prawdą a plotką” — Wyd. Lit., cena 30 zł. Poeta dwudziestolecia w 20 szkicach zebrał wspomnienia o pisarzach i poetach tamtych lat. Obrazu dopełnia barwna anegdota.

A. Huxley „Uśmiech Glocondy” — Wyd. „Czytelnik”, cena 27 zł. Zbiór opowiadań znakomitego współczesnego pisarza angielskiego. Huxley pisał te opowiadania we Włoszech, może właśnie z tęsknoty za ojczyzną przepojone są one tak bardzo angielską atmosferą.

B. Wygodzki „Serca mego rodzeństwa” — Wyd. MON, cena 10 zł. W tej powieści pisarz jeszcze raz wraca do tematyki okupacyjnej, ukazuje tamte problemy i tamte tragedie. Ukazuje młodych poświęcających młodość i życie dla sprawy.

B. Stankovic „Zona nieboszczyka” — Wyd. PIW, cena 12 zł. Zbiór opowiadań z życia wywołanej Jugosławii najwybitniejszego klasyka literatury tego kraju.

K. Paustowski „Romantycy” — Wyd. „Czytelnik”, cena 13 zł. Pierwsza powieść Paustowskiego opiewa piękno romantyzmu, który w życiu codziennym tłumaczy się jako odwaga, prawdomówność, szlachetność. (K. S.)

**Polonia szwedzka
pomaga w budowie szkoły
Pomnika 1000-lecia w Olecku**

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego TRZZ, w Białymstoku powołany został wczoraj Społeczny Komitet Współdziałania z Polonią szwedzką w budowie szkoły Tysiąclecia w Olecku. Na czele kilkunastuosobowego komitetu stanął kurator Okręgu Szkolnego i sekretarz Wojewódzkiego Komitetu SFBS — Czesław Łojko. Sekretarzem został Aleksy Kozioł — sekretarz Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TRZZ. W naradzie wziął udział dr Euzebiusz Basiński — sekretarz Komisji Polonii zagranicznej przy Radzie Naczelnej TRZZ w Warszawie.

Polonia zagraniczna buduje szkoły Tysiąclecia w dwunastu miejscowościach kraju.

Kontakty naszego województwa z Polonią szwedzką nawiązane zostały w roku ubiegłym. Polonia postanowiła pomóc w budowie szkoły Tysiąclecia w Olecku, aby umożliwić wykształcenie dzieciom mieszkającym na tym terenie, jak również podkreślić swój związek z prastarymi ziemiami, które po wielu wiekach wróciły do Macierzy.

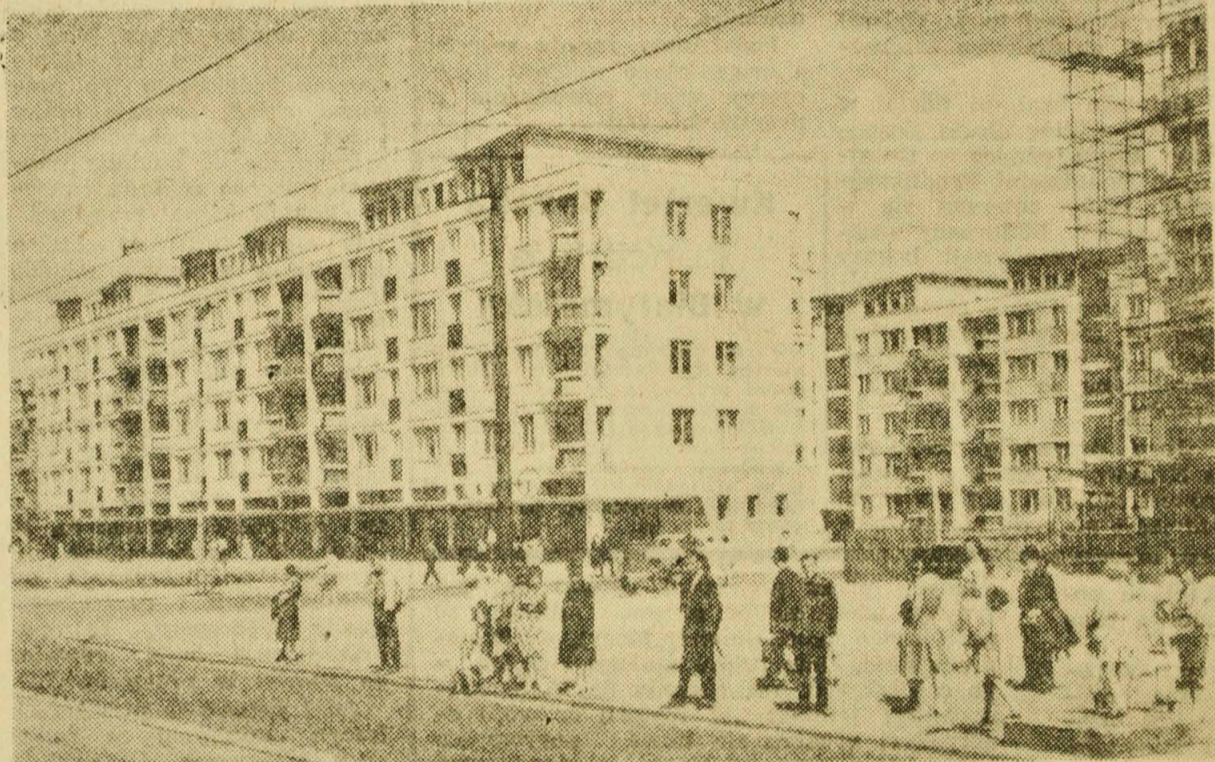
W Szwecji powołany został w roku ubiegłym Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia, na czele którego stanął znany działacz polonijny — Alfred Paczkowski, a w 9 ośrodkach powołano podkomitety, które zajęły się zbieraniem pieniędzy na budowę szkoły wśród miejscowej Polonii oraz Szwedów interesujących się sprawami polskimi. Komitet zebrał już około 5 tys. koron szwedzkich, które przekazano do Zarządu Głównego SFBS.

Ogółem projektuje się zebrać około 90 tys. koron. Pieniądze te mają być pomocą w budowie szkoły oraz jej wyposażeniu. Szkoła Tysiąclecia w Olecku, wznoszona przy pomocy finansowej Polonii szwedzkiej, jest już w budowie. Oddanie jej do użytku przewidziane jest na rok przyszły. Będzie to nowoczesny budynek o 15 izbach lekcyjnych i 7 izbach pomocniczych, z salą gimnastyczną, aulami, natryskami itp. Koszt budowy obliczany jest na około 8 mln zł. (k)

**Nowe
kolorowe
domy**

Nowe dzielnice mieszkaniowe Szczecina urzekają nie tylko nowoczesnymi rozwiązaniami architektonicznymi. Piękne, kolorowe elewacje dodają nowemu budownictwu wiele uroku. NA ZDJĘCIU: w śródmiejskiej dzielnicy mieszkaniowej.

CAF — fot. Wdowiński



Handel w obronie klienta

Buble nie przejdą!

Spotykamy się jeszcze z faktami złej jakości towarów. Nieuczciwi producenci starają się wepchnąć do handlu artykuły niskiej jakości, co w konsekwencji odbija się na kieszeni klienta. Trzeba jednak bezstronnie stwierdzić, że placówki handlowe w swoim własnym interesie (obawiając się bubli, z którymi nie wiadomo co robić) stawiają przed producentami coraz wyższe wymagania.

Alto przykład z ostatnich dni. Zapotrzebowanie na pralki elektryczne jest duże. Dlatego nasz „Arged” zamówił w Fabryce Obróbki Metali w Sztumie większą partię dośrodkowych pralek w cenie 2.250 zł. Cały wagon pralek w ilości 80 sztuk niebawem nadszedł, ale po sprawdzeniu przez rzeczoznawców okazało się, że posiadają one szereg istotnych wad związanych z błędną konstrukcją. W konsekwencji cały wagon pralek zwrócono z powrotem nieuczciwemu producentowi. Decyzja ta uchroniła klientów białostockich od kupna nienadających się do użytku wyrobów.

Podobnie zwrócono Zakładom Przetwórstwa Owocowego w Milejewie i Dwikożach dwa wagony wina, które z powodu złej jakości uległo wtórnej fermentacji.

Niektórych producentów można zaliczyć do brakorobów-recydywistów, gdyż nie przestając się reklamować, przesyłają dalej złej jakości towary. Takim „uparciuchem” jest Fabryka Wyrobów Cukierniczych „Pomorzanka” w Słupsku, której w sierpniu zwrócono 8 partii dostarczonych wyrobów cukierniczych ze względu na

złą jakość. Ostatecznie postanowiono w ogóle zerwać stosunki handlowe z tym zakładem.

**WINOWAJCY
SĄ WŚRÓD NAS**

Niestety, musimy dodać, że jest również wielu producentów z naszego województwa, którzy wytwarzają towar niskiej jakości. W branży obuwniczej zakłady dostarczają obuwie, które posiada skórę pomarszczoną, uszkodzoną, z różnymi odcieniami kolorów, powypinane podszwy, ba nawet odlatujące spody czy... różnej wysokości obcasy. Między innymi złej jakości obuwie dostarczyły Białostockie Zakłady Skórzane PT.

Produkcja zlej jakości wyrobów nie ominęła także mebli. Mimo wyraźnej poprawy w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy to wykryto takie „kwiatki” jak w Spółdzielni „Mazur” w Elku, która zamiast dawać do tapczanów 42 sprężyny — dawała tylko 32, obserwuje się jeszcze pewne niedociągnięcia.

Na przykład w Białostockich Miejskich Zakładach Przemysłu Terenowego

stwierdzono w tym roku, że 9 tapczanów pokryto pluszem... pierwszego gatunku, który puszcza kolor nawet na sucho. Producentem tego materiału okazała się nasza Fabryka Pluszu. Na skutek reklamacji, fabryka przekwalifikowała 52 metry pluszu z I gatunku do... IV, a 86 metrów przyjęła do ponownego barwienia.

Niska jakość towarów spotyka się także w branży spożywczej. Jest prawie regułą, że wody gazowe, oranżada, lemoniada nie posiadają zgodnie z recepturą ilości cukru i kwasu. Badania w prywatnej wytwórni Reginy Tarasiuk w Białymstoku wykazały obniżoną wartość cukru w oranżadzie od 20-30 proc. i kwasu od 25-30 proc. Napoje te kupuje GS w Dojlidach i Tykocinie.

**BEZ NABIJANIA
W BUTELKĘ**

Walka o dobrą jakość wyrobów ma ważne znaczenie gospodarcze. Buble to nie innego jak marnotrawstwo surowców i materiałów, nie mówiąc już o oszukiwaniu odbiorców-klientów. Nie wszyscy jednak wychodzą z tego słusznego założenia. Kiedy np. zwrócono uwagę jednej z central o konieczności usprawnienia komórek odbioru materiałów budowlanych, odpowiedziało pismem, że tego rodzaju kontrole posiada przecież producent. Z kolei, gdy zwrócono uwagę producentowi na złą jakość produkowanych materiałów, odpowiedział: „wy ode mnie chcecie, przecież handel przyjmuje tylko wyroby bez reklamacji”. Zamyka się błędny krąg i nie wiadomo, kto ponosi odpowiedzialność.

Z obserwacji widać jednak, że handel jako pośrednik między producentem a klientem, może spełnić olbrzymią rolę w podnoszeniu jakości towarów. Zwrotanie towarów złej jakości jest najlepszą nauką dla nieuczciwych producentów. Oczywiście duża rolę odgrywają także instytucje powołane do kontroli jakości towarów (PIH i inne) oraz jednostki nadrzędne, które w stosunku do brakorobów powinny wyciągać jak najcięższe sankcje. Wymaga tego interes konsumentów, nie wszystkich. Brakorobstwo nie może się opłacać. Rem

**Masło
w rowie**

Z Okręgowej Mleczarni w Szubinie wysłany został do Gdyni samochód ciężarowy marki Star 20 z ładunkiem około 3 ton masła eksportowego. W miejscowości Zabno samochód nagle zarzucał i wpadł do rowu wyrzucając się do góry kołami. Kierowca oraz jego pomocnik doznali niegroźnych kontuzji. Samochód został poważnie uszkodzony, zaś część beczek z masłem uległa rozbiciu. (PAP)

STANISŁAW MAJEWSKI

**Grupa
„WOŁGA”
atakuję**



Piotr, który nie mógł brać udziału w robocie, stał teraz na obserwacji. Ból w ręce potęgował się, ciało miało rozgorączkowane, chwilami trzęsła go febra. Stojąc pod topołą, posłyszał nagle jakieś dźwięki, które w pierwszej chwili wydały mu się kwileniem niemowlęcia. Wiatr, który niemal co chwila zmieniał kierunek, kręcił piruety i miotał się jak oszalały, głośząc te dziwne odgłosy. Piotr gotów był już uwierzyć, że to tylko jego rozgorączkowana głowa stworzyła te dźwięki.

Lecz nie, po upływie krótkiego czasu posłyszał znowu dokładnie tak samo brzmienie kwilenia. Tym razem jednak wydało mu się, że to mianczenie kota albo małego szczeniaka. Rozglądał się w ciemnościach. Nie mógł jednak nic dojrzeć poza przyniatającą pustką ośnieżonych pól, które przybrały teraz, w blasku nocy, prawie fioletową barwę.

Małachowski zbliżył się do lekarza. Pozwólcie tam. Ja zostanę tutaj. Otworzyli wejście. Piotr zapomniał o kwileniu, ruszył w stronę bunkra. Madziar zsunął się już do otworu. Po chwili słychać było jego głos, tłumiony ciasną przestrzenią tunelu. — Hej, tam! Wit... Wit... Czyżby nie było nikogo? Może już nie żyją? Czy wytrzymali na dole, gdy nad nimi szalał ogień?

Wit przyzwyczaił się już do cuchnącego stęchlizną

bunkra i panujących w nim ciemności. Początkowo, gdy go tu ulokowano, odnosił wrażenie, że pogrzebano go żywcem w mogile. Leżał na podściółce z siana przy wilgotnej ścianie i wypełniał czas rozmową z Adamem. Był to syn gospodarzy, ukrywający się przed służbą w niemieckim wojsku. Bunkier właśnie dla niego został urządzony. Adam jeszcze do niedawna tkwił w tym dole sam ze swoimi myślami. Teraz było mu raźniej. Mogli sobie pogawędzić, przypominając różne wydarzenia i snuć plany na przyszłość, w których nie brakło swobodnej fantazji.

Dwa razy dziennie ktoś z rodziny Adama przynosił im pożywienie. Odbywało się to jeszcze przed nastaniem świtu, albo dopiero późnym wieczorem. Dzięki tym wizytom mogli wiedzieć, kiedy skończy się dzień albo noc. Pojęcie czasu w wiecznym mroku zacierało się. Jakby czas nie posuwał się wcale. Żaden z nich najprawdopodobniej nie potrafiłby nawet w przybliżeniu odmierzyć godziny. Poranek dawał o sobie znać gorącym mlekiem, wieczór rozgotowaną zupą. Gdyby pewnego dnia zamiast wieczornej zupy podano im mleko, dla nich oznaczałoby to, że na dworze jest świt, że matka Adama wróciła od porannego udoju.

Kiedyś Adam przez tydzień nie opuszczał bunkra, a do niego zaglądano tylko raz na dobę, ponieważ przez trzy dni Niemcy kwatrowali w zagrodzie. Teraz na pewno znowu musieli się coś przydarzyć, skoro według ich orientacji, w której chyba najbardziej dokładne były dopominające się o swoje prawa żołądki, minęła doba i nikt się nie pojawił.

Skąd mogli wiedzieć, że dom jest już pusty, że gospodarze wędrowni zostali przez Niemców, którzy rozgościli się we wszystkich izbach. Zainstalowano tutaj wojskową centralę telefoniczną i sztabową radiostację.

— Coś tam chyba nie jest w porządku? Za długo nie przychodzi. Może znowu szwabki siedzą im na karku? — niecierpliwili się Adam.

— Mamy co żyć, biedy nie ma. Na pewno nie mogą przyjść. Tylko opatrunek chciałbym zmienić. Śmierdzą jak trup.

— Wyszędłbym, lecz nie wiem, czy to nie ryzykowne? To chyba już noc, jak myślisz?

Adam wyjechał umysł. Noc, czy dzień? Nie może odgadnąć.

— Chyba noc.

— Nie mogę do kupy zebrać myśli. Raz wydaje mi się, że dzień, raz że noc. Może ktoś jednak wreszcie przyjdzie.

— Cicho... Umilkli.

— Słyszales coś?

— Chyba zdawało mi się tylko.

Nasłuchują. Żadnego odgłosu. Jakiś robak grzebie się w sianie. Słychać szelest.

— Jeżeli nie przyjdą do jutra — Adam urwał nagle, jakby zdawał sobie sprawę, że przecież i tak nie będzie wiedział, kiedy nastąpi jutro — wyjdę na górę. Nie wytrzymam w tym smrodzie. W głowie mi się maci. Nie gniewaj się Wit, przecież wiem, że to nie twoja wina, ale sam rozumiesz...

— Rozumiem — odrzekł tamten z westchnieniem. — Ropa wali bez przerwy. Skąd się bierze tyle tego świństwa? Nie mam opatrunków. Lekarz miał tu jeszcze być.

— Cicho...

Do ich uszu dolatuje dalekie dudnienie. Prawie jednocześnie obydwa odczuwają silny wstrząs. Jakby ziemia drgnęła w posadach.

— Co to?

Znowu wstrząs, tym razem jeszcze silniejszy od poprzedniego. Osypuje się ziemia. Twarde, zeschnięte grunty uderzają o blaszane przykrycie beczki z wodą. Dźwięnie brzmi ten nagły dźwięk pośród ścian bunkra.

— Strzelają.

— Artyleria tłucze.

— A może to nasi nadchodzą?

— Cicho...

Adam po omacku podchodzi do otworu doprowadzającego powietrze. Znieruchomiał. Przystawił ucho.

— Słyszysz coś?

— Nie.

PRZETARGI

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Zabłudowie ogłasza przetarg na budowę punktu skupu mleka we wsi Kozłiki i Topolany...

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.X.1961 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1269-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Białymstoku, Szosa Żółtkowska 25, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę zlewni mleka we wsi Porosły, GRN Barszczewo.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 27.IX.61 r.

Słepo kosztorysy i dokumentację do wglądu można otrzymać w Spółdzielni codziennie w dni robocze.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 września 1961 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub podziału wykonania jak też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1281-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Na stanowisko kierownika Działu (zespołu zakładów) Państwowego Przedsiębiorstwa Totalizator Sportowy w Białymstoku zatrudni o...

k 1265-1

INŻYNIER - MECHANIK w dziedzinie samochodowej oraz EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku...

Zgłoszenia należy kierować do sekcji kadr pod w/w adresem.

k 1267-0

Komenda Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego w Białymstoku, ul. Marchlewskiego 3/1, zatrudni od zaraz dwóch dozorców-palaczy kotłów centralnego ogrzewania.

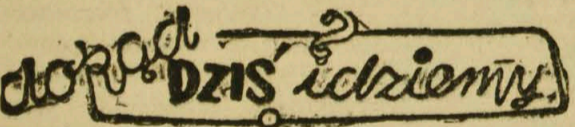
k 1270-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Zabłudowie poszukuje pracownika na stanowisko instruktora poradnictwa żywieniowego w tut. Spółdzielni od dnia 1.X.1961 r.

k 1268-1

Zgłaszać się w OSM Zabłudów lub w Związku Spółdzielni Mleczarskich O/O w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 28 (Dział Poradnictwa i Skupu).

k 1268-1



W BIAŁYMSTOKU

Teatr - "Wiele hałasu o nic" - godz. 19.

Kino - "Samson" - prod. panoramiczny, prod. polskiej (od lat 14), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

"Ton" - "Orzeł", prod. polskiej (od lat 14), dodatek - "Gdy 202 nie odpowiada", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

"Syrena" - "Zemsta", prod. polskiej (od lat 12), dodatek - "Z dziejów narodu polskiego", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

"Młodość powraca wiosną", prod. radzieckiej (od lat 12), dodatek - "Zebrał", godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

"Polonia" - "Pociąg", prod. polskiej (od lat 18), dodatek - "Zmiana warty", godz. 18.30 i 20.30.

"TPP-R" - "Szybsza od wiatru" prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek - "Bukareszt - miasto kwiatów", godz. 18 i 20.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwania 18, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie Penicylinowe - tel. 30-85.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

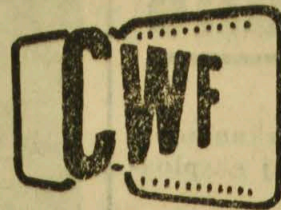
Pogotowie MO - tel. 7.

Straż Pożarna, tel. 88.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

JUŻ OD DZIŚ W KINIE „POKÓJ“



nowe dzieło po „Kanale“ - „Popiele i Diamencie“ ANDRZEJA WAJDY

Nowy polski szerokoekranowy film wg. powieści Kazimierza Brandysa z cyklu „Między wojnami“

p.t.

„SAMSON“

Rolę Jakuba odtwarza francuski aktor SERGE MERLIN

dalszą obsadę stanowią - Alina JANOWSKA

- Jan CIECIERSKI

- Tadeusz BARTOSIK i inni

k 1264-1

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY SZCZĘŚLIWCOM z zakładów 17. IX. 1961 r. WYPŁACA

Table with columns: Totalizator piłkarski, Toto - Lotek, 13 trafień, 12, 11, 10

MIRAPOL i KOKOSAL środki do prania w płynie wszędzie do nabycia

k 1282-0

Ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA

Panu prof. dr Stefanowi Sosze i Dyrektorowi Szpitala Położniczego dr Dorozko za uratowanie życia i troskliwą opiekę podczas choroby żony - tą drogą składa serdeczne podziękowanie małżonkowi wraz z dziećmi.

Sprzedam mikro-samochód „Velorax-Oscar“ fabrycznie nowy. Właściciel: Rynek Kosciuszki 17 m. 4. g 3364-1

Rynny dachowe, boltery kuchenne, zbiorniki hydrauliczne - sprzedam. Białystok, Mazowiecka 41, tel. 61-27. g 3367-0

Sprzedam przyczepę motocyklową, Białystok, Sienkiewicza 6 m. 17. g 3373-1

Sprzedam wapno lasowane, Białystok, Mickiewicza 63. g 3371-1

Sprzedam nieruchomości mieszcząca w Łapach przy ul. Manifestu Lipcowego nr 104, składająca się z placu, domu mieszkalnego oraz zabudowań gospodarczych. Cena 100 tysięcy. Właściciel: Matylda Jaroszevska, zam. w Łapach, Waryńskiego nr 93. g 3369-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa, Białystok, Nowotki 17 m. 3, I piętro (brama obok Fabryki Pluszu). g 3368-1

Potrzebna pomoc domowa, Zgłaszać się: Białystok, ul. Elektryczna 8 m. 2. g 3374-1

Pilnie potrzebna pomoc do dziecka, Lipowa 16 m. 103. g 3378-1

Pilnie potrzebna pomoc domowa, Mickiewicza 37 m. 1. g 3380-1

LOKALE

Wynajme pokój dzielnicy, ul. Gajowa 6 (autobus „5“ i „9“). g 3376-1

SPRZEDAŻ

Dachówczarki „Felicjki“ cena zł 900 - poleca: Wytwórnia Nowohereżowo, pow. Hajnowka. k 2945-0

Sprzedam młodociane „Damfy“ i motor spalinyowy. Właściciel: Białystok, Zbożowa 44. g 3359-1

ZGUBY

Zgubiono prawo jazdy kat. II nr 063/55 wydane przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Augustowie na nazwisko Bronisław Aleszczyk. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. p 2948-1

Zgubiono przepustkę nr 2379 wydaną przez BZPB „Fasty“, Jadwiga Grabowska. g 3365-1

Zgubiono dowód rejestracyjny AS-8420 na motocykl WFM wydany przez Wydział Komunikacji w Wysokim-Mazowieckim na nazwisko Stefan Mvstkowski. g 3366-1

Zgubiono dowód osobisty i legitymację szkolną na nazwisko Leon Domanowski. g 3376-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Antoni Greš. g 3377-1

Zgubiono motocyklowy numer rejestracyjny AS-772. Lucjan Krajewski. p 2938-1

Brańsk - „Awantura o Basie“ Ciecianowice - „Pożegnania“ Drohiczyzna - „Stalowe serce“ Stawiski - „Pod gwiazdą frygijską“ Starosielce - „Zbuntowana orkiestra“ Czarna Wiew - „Dom w dzielnicy willowej“

B.Z.Graf.

B.

KOMUNIKAT

Państwowego Przedsiębiorstwa Totalizator Sportowy z dnia 17.IX.1961 r. z losowania nagród rzeczowych, które odbyło się w Białymstoku.

Table with columns: L.p., Rodzaj nagrody, Imię i nazwisko adres, Oddział, Nr talonu typ seria, Kolektura

W losowaniu dnia 17. IX. 1961 r. w Białymstoku, ogółem z całej Polski brało udział 413 400 kuponów na nagrody rzeczowe, w tym 9 800 kuponów z województwa białostockiego.

k 1283-1



CZWARTEK
21
września
Mateusza

**SAMOCCHÓD MPK
UDERZYŁ W BUDYNEK
IZBY WYTRZEZWIEŃ**

Niecodzienny wypadek zaistniał wczoraj, 20 bm., o godz. 8 rano na ul. Warszawskiej. Jadący z Dojłid w stronę średniowiecznego samochodu MPK linii „1” marki „San”, prowadzony przez kierownika Leonarda Bastka spowodował poważny karambol.

Nie zważając na nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód ciężarowy marki „Star”, kierowca MPK usiłował wyprzedzić stojący na jezdni, tuż obok chodnika samochód marki „Lublin”. Kierowca zbyt raptownie skręcił w lewo i uderzył w „Lublin” spychając samochód ten na chodnik. Na skutek dużej szybkości „San” przesunął się na drugą stronę jezdni, przejechał przez chodnik i uderzył w róg domu nr 50; następnie odbił się i uderzył w dom oznaczony numerem 48, gdzie mieści się białostocka Izba Wytrzeźwień. Uszkodzeniu uległ samochód „Lublin”, natomiast „San” MPK na zgnieciony przód i wyciużone szyby. Znajdujący się w autobusie konduktor Mikołaj Dąbrowski został przewieziony do Kliniki Chirurgicznej.

Jak zdolało ustalić wstępne dochodzenie, kierowca Leonard Bastka pił wódkę późnym wieczorem 19 bm., a już o godz. 4 rano rozpoczął pracę. Przed godziną ósmą na końcowym przystanku linii „1” kierowca stwierdził niesprawność hamulca nożnego. Powiadomił więc Pogotowie Techniczne MPK. Przybyła ekipa Pogotowia Technicznego stwierdziła, iż samochód nie nadaje się do jazdy i postanowiła holować uszkodzony „San”. Kierowca nie zgodził się na to twierdząc, iż zdola doprowadzić samochód. Na skutek szybkości nie potrafili panować nad kierownicą a ponadto odmówił mu posłuszeństwa hamulec ręczny. Z wyjątkiem kierowcy i konduktora na szczęście w autobusie nie było pasażerów. (h)

**Drugie spotkanie
z Michałem Rusinkiem**

Wieczory autorskie w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej mają już swoją dobrą tradycję, swoje grono sta-

**Poradnia
Społeczno-Prawna**

Z inicjatywy Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet zorganizowana została w Białymstoku przy ul. Wesolowskiego 1, Poradnia Prawno - Społeczna, która cieszy się w naszym mieście dużą frekwencją. Do poradni zgłaszają się kobiety z różnymi sprawami - dotyczy one m. in. załatwiania porad w sprawie alimentów, opieki nad dzieckiem, sprawy rent, nieporozumień z pracodawcą itp. W ostatnich czterech miesiącach udzielono 116 porad z różnych dziedzin. (t)

**Ciekawszere
Radygeradione**

PROGRAM I
7.45 Błękitna sztafeta; 8.05 Muzyka i Aktualności; 8.50 O snie i marzeniach sennych; 9.00 Audycja dla klas III i IV; 9.30 Koncert; 11.50 Rodzice a dziecko; 12.45 Na swojską nutę; 13.00 Audycja dla klasy III; 14.30 Po słońcu Południa; 15.10 Magazyn morski; 15.50 Sarasate - melodie cygańskie; 16.15 Koncert; 17.35 Utwory wielkich mistrzów baroku; 18.50 Uczmy się języków obcych; 19.05 „Lazurowa droga” - słuchowisko; 20.30 Polskie tańce ludowe; 21.00 „Opera w przekroju” - A. Dworzak - „Rusaika”; 22.00 Muzyka taneczna.

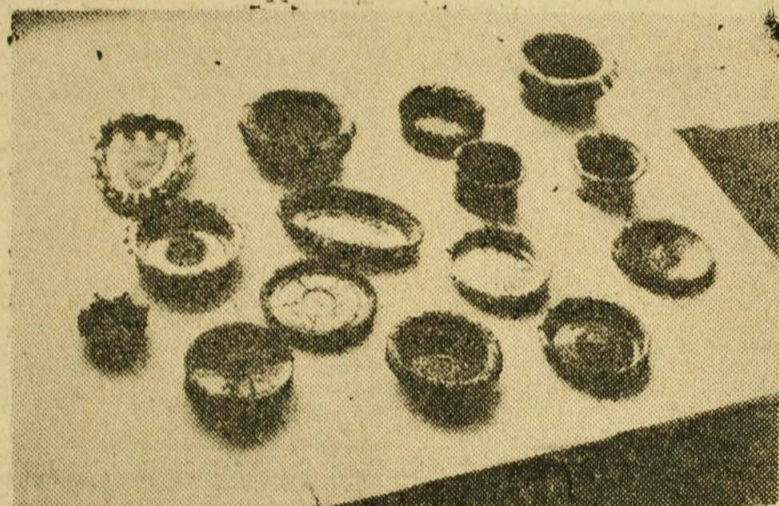
PROGRAM II
8.35 Muzyka poranna; 8.50 Koncert kameralny; 10.00 Śpiewamy pieśni i piosenki; 10.30 Malowanki starowarszawskie; 11.00 Magazyn muzyczny; 11.30 Beethoven - Symfonia C-dur; 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów; 12.45 Nasze sprawy codzienne; 15.00 Melodie rozrywkowe; 15.30 Dla dzieci starszych; 16.05 Lokalny program lubelski; 15.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Radio - reklama; 16.50 Zapoznajemy się z... 17.00 Koncert żywek; 17.35 Lokalny program lubelski; 18.35 Uniwersytet Radiowy; 18.45 Cztery cory miat młynarzy; 19.30 Koncert żywek; 20.25 Piątym głosem o sprawach młodzieży; 21.40 Kalejdoskop kulturalny; 22.40 Gra zespołu instrumentalny W. Kolankowskiego; 23.00 Encyklopedia jazzu

**II Studium
Nauczycielskie
otwiera
podwoje**

Już we wrześniu rozpoczyna w Białymstoku pracę drugie w naszym mieście Studium Nauczycielskie. Kształcić się tu będzie 176 słuchaczy - młodzież z terenu prawie całej Polski.

Wielką zaletą nowego Studium Nauczycielskiego są jego kierunki: śpiew i muzyka, historia oraz kierunek rolno - pedagogiczny. Pierwszy z nich przygotowuje będzie tak bardzo potrzebnych w szkołach nauczycieli śpiewu. Na kierunku rolno-pedagogicznym uczyć się będą przyszli wykładowcy Szkół Przesposobienia Rolniczego.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w nowym Studium Nauczycielskim odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godz. 11 przy ul. Świerkowej 20. W programie uroczystości przewidziano immatrykulację słuchaczy, wykład inauguracyjny mgr Olgi Serednickiej oraz część artystyczną w wykonaniu młodzieży kierunku muzycznego II Studium. Wieczorem odbędzie się zabawa studencka. (a)



**Aby kaloryfery
nie były chłodne**

- Przeprowadzono remont kotłowni
- Powiększono ilość kaloryferów w mieszkaniach
- Urządzenia kotłowe gotowe do zimowej eksploatacji

Wprowadzie na kalendarzu dopiero wrzesień i mamy piękną, jesienną pogodę - jednakże Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych czyni intensywnie przygotowania do zbliżającego się sezonu zimowego 1961/62.

**Międzynarodowy
Dzień
Głuchego**

24 września br. obchodzony jest jako IV Międzynarodowy Dzień Głuchego. W związku z tym Oddział Wojewódzki Polskiego Związku Głuchych w Białymstoku organizuje 24 bm. o godz. 10 w świetlicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego przy ul. Dzierżyńskiego 14/16, uroczystą akademię, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku. (a)

Okres wiosenny i letni wykorzystano przede wszystkim na dokonanie niezbędnych napraw sieci centralnego ogrzewania oraz wszystkich urządzeń kotłowych. Większość prac została już zakończona. Na 30 kotłowni podlegających administracji MZBM, już w 28 całościowo zostały zakończone prace. Pozostały jedynie do wykonania drobne naprawy remontowe w największej kotłowni przy ul. Malmęda 12.

Opierając się na doświadczeniach minionej zimy, Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych szczegółowo zbadał przyczyny zgłoszonych reklamacji, dotyczących małej ilości „żeberek” w kaloryferach oraz zbyt niskiej temperatury w mieszkaniach. W miarę potrzeby uzupełniano kaloryfery, wymieniano przewody oraz dokonano uszczelnień przewodów centralnego ogrzewania.

Przygotowano również odpowiednią ilość węgla dla kotłowni. W chwili obecnej na placu przy ul. Prowiantowej i w kotłowniach zgromadzono 7.500 ton węgla, co stanowi 85 proc. przewidzianego zapotrzebowania. Zapas węgla wystarczy do 1 kwietnia 1962 r. Warto podkreślić również, iż tegoroczny gatunek węgla jest o wiele wyższy w porównaniu z rokiem ubiegłym. (h)

**Oficerowie
rezerwy
wybrali władze
swego klubu**

Wczoraj w sali Domu Związków odbyło się walne zebranie wyborcze zorganizowanego niedawno w Białymstoku Klubu Oficerów Rezerwy.

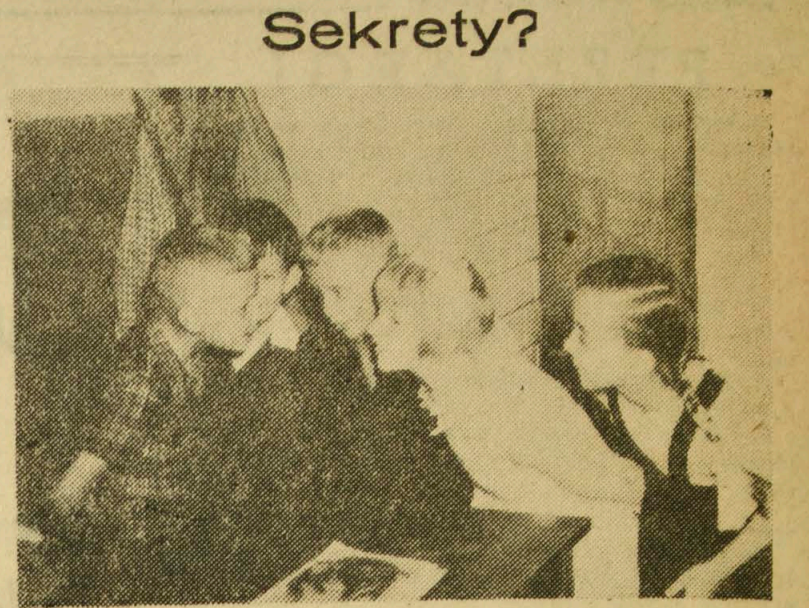
Na zebranie to przybył sekretarz propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku tow. mgr Włodzimierz Lebieziński. Władze swojego klubu wybierało 60 przybyłych na obrady oficerów rezerwy zam. na terenie Białegostoku.

Po prawie 3-godzinnej dyskusji dokonano wyboru rady klubu składającej się z 11 osób.

Członkowie klubu na wczorajszym zebraniu zatwierdzili regulamin i podjęli uchwałę, w oparciu o którą rada klubu będzie miała prawo przyjmować w szereg Klubu Oficerów Rezerwy, zgłaszających się oficerów zamieszkałych na terenie Białegostoku.

W najbliższym czasie rada klubu ukonstytuuje się wybierając spośród siebie prezydium i przewodniczącego rady.

O zadaniach i zamierzeniach Klubu Oficerów Rezerwy w Białymstoku poinformujemy Czytelników osobno. (Hr)



Idziemy jutro na wycieczkę... Fot. J. Rybiński

**Dom Studenta AM
czeka na lokatorów**

W Domu Studenta białostockiej AM zakończono już letnie prace remontowe.

Przeprowadzono niezbędny remont, odnowiono wiele pomieszczeń. Szczególnie wiele prac związanych było z odświeżeniem i wyremontowaniem bloku żeńskiego.

Poczyniono również inne przygotowania przed mającym się rozpocząć nowym rokiem akademickim. Oprócz niezbędnego remontu w kuchni i stołówce akademickiej, wyposażono stołówkę akademicką w nowoczesne urządzenia kuchenne.

Ogółem od 1 października w Domu Studenta AM zamieszka ponad 600 studentek i studentów. W chwili obecnej odbywa się kwalifikacja podań o przyznanie „akademika” dla studentów I roku. (h)

**VIII Wystawa
Amatorskiej
Fotografii**

Przekształcone niedawno z Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, Białostockie Towarzystwo Fotograficzne rozwija coraz aktywniejszą działalność. Jak już informowaliśmy, BTF przygotowuje bardzo potrzebna dla amatorów cenne fotograficzne. Obecnie Białostockie Towarzystwo Fotograficzne i Wydział Kultury Prezydium MRN w Białymstoku przygotowują już ósmą z kolei w naszym mieście wystawę amatorskiej fotografii artystycznej.

W wystawie mogą brać udział fotograficy amatorzy zrzeszeni i niezrzeszeni. Każdy autor może nadesłać do 10 prac (czarno-białych i kolorowych w formacie 30 x 40 cm, nieoprawionych i nienaklejonych, a wykonanych dowolną techniką), w terminie do 10 października.

Fotogramy należy przysyłać na adres: Prezydium MRN Wydział Kultury w Białymstoku, ul. Lełtina 6. Karty zgłoszenia natomiast (rozprządza je Wydział Kultury Prezydium MRN) na adres: Białostockie Towarzystwo Fotograficzne, Białystok, skrytka pocztowa 133. (Hr)

ZE SPORTU

Górnik nokonany 8:1

**Koniec legendy
o bohaterach
z Chorzowa**

W rewanżowym spotkaniu o Klubowy Puchar Mistrzów Europy Tottenham Hotspur pokonał wczoraj w Londynie Górnika Zabrze 8:1 (5:1).

Zwycięstwem tym Angliki zakwalifikowali się do dalszej rundy rozgrywek o najwyższe trofeum piłkarskie.

Asy Albionu rozpoczęli spotkanie z wielkim impetem. Przewyższali Górników szybkością, kondycją, wyszkoleniem technicznym i większą umiejętnością w przeprowadzaniu akcji. 45 min. sprintu na boisku poparte nieszablonymi akcjami i silnymi strzałami przyniosło im prowadzenie 5:1. Był w prawdzie moment w którym zaczęliśmy odzyskiwać nadzieję na sukces, gdy przy stanie 3:0 Pohl z dokładnego docentrowania przez Lentnera strzelił z woleja piękną bramkę. Lecz niestety to było wszystko. W następnych minutach gry zdecydowaną przewagę mieli Angliki. Polacy zegrali słabo, byli powolni i niedokładnie budowali swe akcje. (Let)

W piątek, 22 bm., o godz. 18 w sali konferencyjnej Prezydium MRN odbędzie się narada lekarzy z placówek lecznictwa otwartego Białegostoku. Przybędą na nią przedstawiciele Komitetu Miejskiego PZPR i Prezydium MRN. (a)

**W kilku
wierszach**

**WIECZÓR ZAGADEK
LITERACKICH**

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego organizuje w dniu 23 bm. o godz. 18 w sali łącznikowej Domu Związków Zawodowych odczyt literacki, który wygłosi prelegent TWP - Zbigniew Słazka. Po odczytce - wieczór zagadek literackich z nagrodami.

**NARADA LEKARZY
LECZNICTWA OTWARTEGO**

W piątek, 22 bm., o godz. 18 w sali konferencyjnej Prezydium MRN odbędzie się narada lekarzy z placówek lecznictwa otwartego Białegostoku. Przybędą na nią przedstawiciele Komitetu Miejskiego PZPR i Prezydium MRN. (a)

Śladem krytyki

Jeszcze o mleku

W dniu 9 sierpnia opublikowaliśmy w rubryce „Z ukosa” informację pt. „Prezent”, w której autor (jap) stwierdził, że w sklepie MHD nr 38 (ul. Piotrowska 17) często brak mleka. W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo z dyktanda MHD, w którym czytamy m. in. „Tego rodzaju stwierdzenie to zwykła złośliwość autora artykułu, który, jak widać z treści notatki, w sposób nie dość wybredny lubi szkalować, nie bacząc na skutki. Dla potwierdzenia absurdalnych wywodów autora notatki, podajemy w załączeniu wykaz zwrotów mleka, dokonywanych przez sklep nr 38 w czasie od m-ca kwietnia do 7. VIII. 61 r. oraz listę

46 mieszkańców tej dzielnicy stwierdzającą, że sklep ten nie posiadał nigdy braków mleka”.

Otóż autor zbyt uogólnił zagadnienie, nie przytaczając konkretnej daty, kiedy nie było w sklepie mleka. Należy też dodać, że wspomniany sklep lepiej jest zaopatrzony w mleko od niektórych innych. Ale po przeczytaniu tej odpowiedzi na krytykę odnosi się wrażenie, że sklep ten jest wprost idealnie zaopatrzony w mleko. Prawda leży po środku, a do idealu jeszcze daleko. Kierownik sklepu zadał sobie sporo trudu i zebrał podpisy 46 osób - swoich klientów, którzy podpisali się pod stwierdzeniem: „nigdy nie widzieliśmy rabanu przy zakupie mleka. Nadmieniamy, iż w sklepie tym nie brakuje mleka do godzin popołudniowych”.

Szkoda, że nie określono bliżej, o którą godzinę popołudniową chodzi. W wyjaśnieniu nie wspomniano

ani słowem o tym, że nie wszyscy klienci wyrazili chęć podpisania się pod wspomnianym stwierdzeniem. Bo sugestia: „że sklep ten nie posiadał nigdy braków mleka” nie odpowiada prawdzie. Nie chodzi już o godzinę popołudniową, ale poranne. Nie trzeba tu sięgać po zbyt odległe przykłady. W ubiegły wtorek około 9 (rano) w sklepie MHD nr 36 nie było już mleka. Wczoraj taki stan zanotowano w kilka minut po godzinie 8.

Oczywiście wiemy, że w ciągu ostatnich dwóch dni Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Białymstoku dysponowała mniejszą niż zwykle ilością mleka (zawiedli w pewnym stopniu dostawcy). Ale spółdzielnia była w stanie uzupełnić brak w sklepach w drugim rzucie około godziny 9. Tu właśnie wyania się zarzut pod adresem nie tylko sklepu przy ul. Piotrkowskiej. Tylko niektóre sklepy w Białymstoku pobierają mleko z tak zwanego rzutu drugiego i w tych właśnie sklepach można kupić mleko prawie przez cały dzień.

Gdyby przejawiano odpo-

wiednią troskę o dobre zaopatrzenie miasta (a nie o wygodę personelu sklepów), w każdym sklepie powinno się stosować elastyczną formę zaopatrywania się w mleko. Nie sztwną a elastyczną, bo jak sami kierownicy sklepów stwierdzają - trudno czasem przewidzieć popyt na mleko. Jednego dnia jest on wysoki, drugiego - niski. Dlatego też mleko powinno być zamawiane w dwóch rzutach. Jeżeli np. zdarzy się tak, że do godziny 8 sklep sprzeda tylko połowę czy 2/3 mleka, wtedy telefonicznie powiadomiamy mleczarnię, rezygnując z dostawy w drugim rzucie. Oczywiście, OSM powinna się na to zgodzić. Dzięki temu sklepy rzadziej byłyby narażone na zwroty mleka, a klienci mogliby je kupić również w godzinach popołudniowych. Obecnie każdy „na gwałt” kupuje tylko rano bo wie, że już w godzinach późniejszych mleka nie nabędzie. (sm)

**Polki przegrały
z lekkoatletkami NRD**

Wczoraj odbyło się w Erfurcie międzypaństwowe spotkanie w lekkoatletyce kobiet Polska - NRD. Po zaciętej walce zwyciężyły reprezentantki NRD 58:56. Z naszych zawodniczek najlepiej zaprezentowała się Cieplak, która zwyciężyła w trzech konkurencjach: w biegu na 80 pl. - 10,6 (nowy rekord Polski), w biegu na 100 m - 11,6 i w skoku w dal - 591. (Let)